

Warszawa, 28 czerwca 2013 r.

dr Artur Szklener
Dyrektor

Szanowny Pan
Bogdan Zdrojewski
Minister Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

SEK.063.14.2013

Szanowny Panie Ministrze,

W odpowiedzi na pismo z dn. 28 maja 2013 r. dotyczące regulacji prawnych w zakresie udostępniania treści należących do domeny publicznej pragnę podzielić się spostrzeżeniami wynikającymi z doświadczenia Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina na tym polu.

W ramach NIFC funkcjonują dwa działy, których działalność szczególnie łączy się z rozwiązywaniem kwestii udostępniania swoich zbiorów – Muzeum oraz Biblioteka.

Zarówno ustawa o muzeach, jak i ustawa o bibliotekach określają misyjny charakter ich działalności, z założenia zatem zbiory biblioteczne i zbiory muzealne stanowią dobro ogólnodostępne. Pomimo stosowania takich nadrzędnych założeń opracowanie szczegółowych zasad udostępniania zbiorów (zwłaszcza wobec stosunkowo nowych technologicznych możliwości udostępniania zbiorów w różnej formie w sieci Internet) jest wciąż niezakończonym, obwarowanym trudnościami procesem, a kwestie udostępniania zdigitalizowanych zbiorów online nie są ujednolicone – w efekcie różne instytucje wypracowują własne zasady, decydując o bezpłatnym bądź odpłatnym udostępnianiu, jego skali, sposobach przekazywania zdigitalizowanych reprodukcji itp.

Wiele wątpliwości w przypadku udostępniania zbiorów w domenę publicznej budzą kwestie praw do poszczególnych obiektów czy materiałów.

Odwołując się do przykładu z praktyki muzealnej, stwierdzić należy, że sprawą nieoczywistą bywa to, w jaki sposób potraktować pokazaną online dokumentacyjną fotografię obiektu (nawet jeśli prawa autorskie do samego obiektu już wygasły) – czy w istocie może to być fotografia udostępniana publicznie, skoro prawa do niej, pomimo jej dokumentacyjnego charakteru, należą do fotografa? Czy w takim wypadku udostępnienie faktycznie może być bezpłatne, czy też powinno zawsze odbywać się z zastrzeżeniem możliwości roszczeń ze strony fotografującego (co stanowi poważne ograniczenie dla swobody użytkowników)? Co w przypadku zdjęć dokumentacyjnych o niepewnym autorstwie?

Przyjąwszy wskazane na wstępie założenie, że zgodnie ze swoją misją instytucja udostępnia zbiory bez zbędnych ograniczeń, należy również liczyć się z trudnościami w kwestii regulowania wykorzystania tak udostępnionych zdjęć. O ile nie budzą wątpliwości wykorzystania zdjęć do celów naukowych czy edukacyjnych, o tyle innego traktowania zdają się domagać wykorzystania komercyjne, które powinny być odrębnie wyceniane. Abstrahując od opłat, należy stwierdzić, że nie jest także jednoznacznie łatwe do określenia, w jaki sposób instytucja mogłaby egzekwować ewentualne prawo do dbania o sposób zaprezentowania przez nabywcę/ odbiorcę udostępnionych

materiałów – tak by zagwarantować godną prezentację obiektu i jego tematu (np. w przypadku Fryderyka Chopina), a także godną prezentację samej instytucji.

Muzeum Fryderyka Chopina jest obecnie w trakcie prac nad digitalizacją całej kolekcji, ponadto nad wprowadzeniem danych o niej do nowego, rozbudowanego systemu zarządzania kolekcją, a ostatecznie – nad sposobem udostępnienia zbiorów w domenie publicznej. Wychodząc z założenia, że zbiory takie powinny być co do zasady udostępnione za darmo i bez ograniczeń, Muzeum zarazem już teraz staje przed potrzebą definiowania i określania konkretnych rozwiązań w przypadku udostępnienia: cennika uwzględniającego np. ewentualne koszty przygotowania fotografii obiektu dla odbiorcy, rozstrzygnięcia kwestii praw do dokumentujących obiekty fotografii, ewentualnego różnicowania pomiędzy odbiorcami niekomercyjnymi i komercyjnymi, a także praw i zobowiązań użytkownika zbiorów udostępnionych online.

Pozostając jeszcze przy przykładzie Muzeum, zauważyć też można, że brak ostatecznych regulacji dotyczy kwestii nie tylko pokazywania i udostępniania zbiorów w sieci Internet, ale nawet sposobów traktowania w kontekście praw autorskich całej ekspozycji muzealnej, o czym przekonują partykularne zdarzenia: ponieważ o ile oczywiste jest, że zwiedzający, po zakupie biletu, fotografuje obiekty i siebie w ich otoczeniu na prywatny użytek, o tyle podjęcia różnych decyzji domagają się przypadki próśb szczególnie o filmowanie ekspozycji do celów komercyjnych. Zakładając bezpłatne umożliwienie filmowania w przypadku produkcji, których tematem jest Muzeum lub sam Chopin, inaczej, jak się zdaje, podchodzić należy do filmów lub zdjęć, w których ekspozycja miałaby stanowić jedynie tło dla innego tematu, a nie temat sam w sobie – a w obu przypadkach (gdy ekspozycja/Chopin jest tematem i gdy jest jedynie tłem dla innego tematu) osobnych uzgodnień domaga się dbałość o odpowiednią prezentację i Fryderyka Chopina, i instytucji. W świetle obowiązujących przepisów dokonanie uzgodnień w tym zakresie także bywa niejednoznaczne.

Zagadnienia związane z ograniczeniami wynikającymi ze stosowania przepisów o prawie autorskim mają, podobnie jak w przypadku Muzeum, wpływ na udostępnianie zbiorów bibliotecznych. O ile bowiem w praktyce biblioteki NIFC nie pobiera się z zasady opłat nawet za takie działania, jak usługi informatyczne, bibliograficzne, reprograficzne oraz wypożyczenia międzybiblioteczne czy wypożyczenia materiałów audiowizualnych, o tyle dostęp do szeregu materiałów (w tym audiogramów i wideogramów, fotografii, fragmentów rozpowszechnionych utworów, kopii artykułów i rozdziałów książki), które nie znajdują się jeszcze w domenie publicznej, jest jednakże ograniczony – materiały takie udostępnia się bezpłatnie, ale wyłącznie na miejscu (audiogramy i wideogramy) i/lub z wyraźną informacją o właścicielu autorskich praw majątkowych.

Analogicznie do Muzeum w Bibliotece Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina odrębnych rozstrzygnięć domagają się nie tylko sprawy płatności, ale także praw i obowiązków użytkowników, którym udostępniane są zbiory. Biblioteka bowiem nie pobiera opłat z tytułu udzielania licencji za korzystanie przez osoby trzecie z udostępnionych kopii cyfrowych utworów znajdujących się w domenie publicznej, lecz tym samym nie praktykuje również udzielania zezwoleń na publikację udostępnionych kopii cyfrowych oraz nie odpowiada za sposoby dalszego wykorzystania reprodukowanych materiałów. Zgodnie z wypracowanymi zasadami udostępnienie kopii cyfrowych wiąże się ze zobowiązaniem użytkowników do zamieszczania stosownej informacji o miejscu pozyskania kopii cyfrowych, a w miejsce wniesienia stosownej opłaty za przygotowanie materiałów (usługi reprograficzno-digitalizacyjne) wprowadzono obowiązek przekazania egzemplarza nowego dzieła, w którym wykorzystano pozyskane kopie cyfrowe z dzieł przechowywanych w bibliotece.

Na marginesie rozważań o konieczności uregulowania obowiązujących przepisów o prawie autorskim w kontekście rozszerzania się pól udostępniania zbiorów bibliotecznych i muzealnych szczególnie w formie elektronicznej, wspomnieć też należy o domagającej się nowego rozstrzygnięcia kwestii samej definicji utworu zapisanej w ustawie o prawie autorskim. W definicji tej mianowicie, zawartej w art. 1, nie mieści się zasadniczo wiele spośród dzieł sztuki – szczególnie współczesnej, choć nie wyłącznie – których istotę stanowi koncepcja/ idea, nie zaś fizyczny obiekt. Niejasność statusu tego typu dzieł, bardzo licznych zwłaszcza w połowie XX wieku, powoduje niejednokrotnie niemożność ich pełnego wyzyskania – w tym przeprowadzania procedur związanych z wystawiennictwem czy zakupami do kolekcji. Wydaje się zatem, że przy okazji regulowania zasad udostępniania utworów w domenie publicznej ważne byłoby podjęcie próby odpowiedniego wyznaczenia granic obowiązującej definicji utworu poprzez skonsultowanie jej z szerokim gronem specjalistów – artystów i teoretyków – którzy byliby w stanie wskazać na wielorakie możliwości faktycznej realizacji autorskiego dzieła sztuki.

Osobnym zagadnieniem jest kwestia tak zwanych utworów osieroconych. Wprowadzenie regulacji podążających za dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie niektórych dozwolonych sposobów korzystania z utworów osieroconych umożliwi bibliotekom i archiwom, takim jak Muzeum i Biblioteka NIFC, opracowanie i cyfrowe udostępnienie szeregu zbiorów, których status w kontekście prawa autorskiego jest obecnie niemożliwy do określenia. Wydaje się, iż optymalne z punktu widzenia takich instytucji jak NIFC byłoby jednakże rozszerzenie możliwości wykorzystania utworów osieroconych poza zakresami wskazanymi w dyrektywie, na przykład w publikacjach o charakterze naukowym, edukacyjnym, promocyjnym czy innym niekomercyjnym.

Z wyrazami szacunku,

dr Artur Szklener
DYREKTOR
Narodowego Instytutu Fryderyka Chopina